Historia giełd na świecie

Dziś giełda większości z nas kojarzy się z obrotem gigantycznymi pieniędzmi, ryzykiem, które podejmują gracze giełdowi, szansą na zarobienie szybkich pieniędzy. Mało kto z nas zdaje sobie sprawę, że początkiem tego, co dziś oglądamy – wielkich, szklanych gmachów pełnych maklerów – był starożytny jarmark. Choć brzmi to egzotycznie, to właśnie jarmark stał się początkiem giełdy.

Pragiełda

Podwaliny dzisiejszej giełdzie dały organizowane już w starożytnym Rzymie jarmarki. To dzięki nim wykształciły się mechanizmy rynkowe, które ewoluując ze stulecia na stulecie, ukształtowały instytucję giełdy. Handlarze rozpoczęli sprzedaż swoich towarów na odległość, co szybko zyskało wielu zwolenników. Odkryto, że nie ma już konieczności, by transakcje zawierane były przez właściciela i nabywcę towaru. Pojawili się więc pośrednicy, których działalność sprowadzała się do realizacji zleceń – opartej na zaufaniu umowy pomiędzy nabywcą a pośrednikiem. Także na zaufaniu opierała się współpraca pośredników ze zbywcami towarów – coraz częściej sprzedaż odbywała się bowiem bez wcześniejszego oglądania konkretnego produktu. Zaczęto sprzedawać towar standaryzowany, czyli taki, który posiadał określone wcześniej cechy. Nie bez znaczenia dla rozwoju giełdy było wprowadzenie różnorodnych terminów oraz form płatności.

Za pierwszą giełdę z prawdziwego zdarzenia uważa się powstałą w XIV w. giełdę zbożową w Antwerpii. Na gmachu tej giełdy umieszczono napis: „In usum negotiatorum cujuscunque nationis ac linguae", tj. „Dla ludzi handlu wszystkich narodów i języków". Wolny handel dzięki władzom tego miasta był możliwy nie tylko w czasie jarmarków, lecz także w inne dni. Rok 1636 przyniósł pierwszy kryzys giełdowy. Miał on miejsce na rozwijającej się giełdzie w Amsterdamie.

Inaczej przedstawia się historia giełdy pieniężnej, za początek której uważa się collegia mercatorum, czyli zebrania ówczesnych bankierów załatwiających interesy i wymieniających się informacjami handlowymi. Na powstałych w XVI w. giełdach pieniężnych handlowano wekslami, pośredniczono w pożyczkach oraz wymieniano pieniądze. Pojawiły się urzędowe notowania kursów giełdowych, tzw. ceduły.

Giełda w dobie kapitalizmu

Na powstanie giełdy kapitałowej czekać musieliśmy do XIX w., kiedy to rozkwitł kapitalizm. W takich miastach jak Londyn i Nowy Jork powstały giełdy o globalnym dziś znaczeniu. Giełdy te bez wątpienia miały największy wpływ na kształtowanie giełd na świecie. W 1725 r. utworzono dwie giełdy: na Wall Street pośredniczącą w handlu tytoniem oraz niewolnikami, na Broad Street zaś handlującą jajami oraz masłem. Ponad sto lat później, w 1851 r., dokonano pierwszej transakcji terminowej – zakupu dokonano w marcu, a dostawa nastąpiła w czerwcu.

Szybko zorientowano się, że istnieje duże ryzyko gwałtownych zmian cen towarów. Wtedy do akcji wkroczyli spekulanci. Byli oni zainteresowani przejmowaniem wspomnianego ryzyka, by finalnie osiągnąć większy zysk. Wobec braku państwowych regulacji samorządy gospodarcze dążyły do uporządkowania zasad, którymi rządziły się transakcje giełdowe. W tym celu tworzono izby handlowe – jedna z pierwszych powstała w Chicago. Utworzono system, który gwarantował pewność obrotu. Bezpieczeństwo uczestnikom tego obrotu zapewniały izby rozliczeniowe.
Obok ogromnej nowojorskiej giełdy istnieje do dziś mniejsza – American Stock Exchange, która swoją działalność rozpoczynała na ulicy. Maklerzy sygnalizowali urzędnikom, którzy wychylali się z okien, zawarte transakcje, by ci mogli je odnotować.

Rozkwit giełd na świecie

Lata 20. to wielki boom na rynku akcji. Ludzie bez opamiętania kupowali i sprzedawali papiery wartościowe. Większość kupowana była na kredyt zabezpieczony akcjami. Chodziło o to, by nabyć akcję o wartości 1000 dolarów za 250 dolarów. Pozostałą kwotę pożyczano pod zastaw nabytych akcji. Kupowano więcej i więcej, kursy wzrastały, mimo że dywidendy oraz zyski wypłacane przez spółki nie rosły. Spekulacyjna machina rozpędzona do granic możliwości zatrzymała się nagle w „czarnym październiku" 1929 r. Nawet kursy akcji uważanych za bezpieczne (blue chip) spadały dramatycznie. Światowy rynek giełdowy podniósł się wyraźnie po drugiej wojnie światowej, by w 1965 r. osiągnąć szczyt.

Giełda w Polsce

Historia giełdy w Polsce sięga XVIII w., kiedy organizowano zgromadzenia kupców zwane gildiami. To słowo właśnie dało początek polskiej nazwie „giełda". Pod rosyjskim panowaniem, na mocy postanowienia księcia namiestnika królewskiego generała Zajączka, utworzono pierwszą w Polsce giełdę towarową. W warszawskim Pałacu Saskim 12 maja 1817 r. nastąpiło jej uroczyste otwarcie. Działająca bez osobowości prawnej giełda utrzymywana była z miejskiej kasy i podlegała nadzorowi najpierw prezydenta miasta, a później prezesa Banku Polskiego. Działalność ta, niemająca większego znaczenia finansowego i gospodarczego, przerwana została przez powstanie listopadowe. Inne polskie giełdy to krakowska z 1819 r., lwowska z 1866 r. oraz wrocławska z 1822 r. Mimo burzliwego okresu wojennego i międzywojennego w historii światowej giełda w Polsce przetrwała.
Zmiany ustrojowe z 1989 r., które przeszła Polska, pozwoliły na utworzenie Warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych. Wszystko to dzięki nowym możliwościom, jakie niósł za sobą wolny rynek. Cztery dni po podpisaniu przez ministra przekształceń własnościowych oraz ministra finansów aktu założycielskiego – 16 kwietnia 1991 r. – odbyła się pierwsza sesja giełdowa, w której udział wzięło siedem domów maklerskich i notowano akcje pięciu spółek.
W grudniu tego samego roku Giełdę Papierów Wartościowych przyjęto w poczet członków korespondentów Światowej Federacji Giełd (World Federation of Exchanges), a trzy lata

później została pełnowartościowym członkiem tej organizacji grupującej wszystkie najważniejsze giełdy świata.

Rodzaje giełd

Zasady funkcjonowania giełd papierów wartościowych pozwalają na wyróżnienie kilku ich rodzajów. Mimo podjętych na początku lat 90. prób nie doszło do scalenia giełd z całego świata w jedną międzynarodową (m.in. projekt Euroquote). Obok zasadniczego podziału na giełdy towarowe i pieniężne istnieje podział ze względu na formę prawną. Pierwszy rodzaj to giełdy państwowe. Ich powstanie uzależnione jest od uzyskania odpowiedniego zezwolenia od aparatu państwowego. To państwo określa bowiem reguły, na których opiera się ich działanie. Giełdą taką jest m.in. Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie. Drugi rodzaj to giełdy, które powoływane są przez podmioty zainteresowane utworzeniem rynku papierów wartościowych. Zarządzane są przez domy maklerskie oraz banki, a ich działanie opiera się na przepisach prawa handlowego i cywilnego. Takie giełdy są m.in. w Wielkiej Brytanii czy Stanach Zjednoczonych.

Giełda dziś

Współcześnie giełda definiowana jest jako miejsce spotkań – stałych i regularnych, na których według z góry określonych norm i zasad zawiera się transakcje giełdowe. Ich przedmiotem mogą być zarówno papiery wartościowe, jak i dewizy czy niektóre usługi, np. ubezpieczeniowe.

Giełdy towarowe za przedmiot transakcji mają jednorodne, standaryzowane towary. Ich ceny ustalane są na podstawie podaży i popytu i następnie podawane do publicznej wiadomości.

Giełdy papierów wartościowych to miejsce transakcji kupna-sprzedaży środków płatniczych oraz papierów wartościowych, a także kruszców szlachetnych, m.in. złota czy srebra. Kurs giełdowy, jednolity bądź zmienny, to cena papierów wartościowych, które znajdują się w obrocie giełdowym.

Obecnie giełdą o największym światowym znaczeniu jest giełda w Nowym Jorku (New York Stock Exchange), na której notowanych jest ponad 2000 amerykańskich firm. Tuż za nią wymienić należy giełdę w Londynie, Tokio, Frankfurcie nad Menem czy Paryżu i Zurychu. Oceniając pozycję giełdy, bierzemy pod uwagę wartość jej obrotu, liczbę papierów wartościowych w obrocie oraz ich wartość nominalną.

Podsumowanie

Istotę giełdy bardzo dobrze oddaje stwierdzenie jednego ze znanych amerykańskich finansistów Bernarda Barucha: „Jeżeli jesteś gotów poświęcić wszytko inne i badać całość historii i podłoże rynku oraz wszystkich głównych spółek tak uważnie, jak studenci medycyny studiują anatomię, jeżeli możesz zrobić to wszystko i na dodatek masz mocne nerwy wielkiego hazardzisty, szósty zmysł w rodzaju jasnowidztwa oraz odwagę lwa, masz cień szansy…”.

Joanna Kwiecień